

Fot. Franciszek Mróz

Bł. ks. B. Markiewicz – obraz w Wyższym Seminarium Duchownym Księży Michalitów w Krakowie

# Na odpoczynku

**P**rzez dwadzieścia jeden lat proboszczowania w Miejscu Piastowym nie skorzystał ani z jednego dnia urlopu. Zaproszony na kilka dni na wypoczynek do Zakopanego, odpisał: „Przyjechać nie mogę. Żniwo wielkie. Nieprzyjaciel nie wzięły jeszcze wakacji i ja też nie mogę. Na odpoczynek będzie czas po śmierci”.

Żniwo faktycznie było ogromne: w Galicji po Powstaniu Styczniowym długo rozpamiętywano klęskę zrywu narodowego. Nastroje pogarszała także wszechogarniająca nędza spowodowana m.in. niewydolną gospodarką rolną, upadkiem polskiego rzemiosła pograżaniem przez pośredników oraz propagowaniem przez zaborcę pijaństwa. Statystyki z początku XX wieku pokazują smutny obraz polskich ziem pod zaborem austriackim: niecałe 3 tysiące kościołów, ponad 6 tysięcy szkół ludowych i... 23 tysiące karczm. Ks. Bronisław Markiewicz (1842–1912) postanowił zmienić ten stan rzeczy. Jego intensywna praca duszpasterska przynosiła zadziwiające efekty: w parafii, gdzie był proboszczem wszystkie karczmy... bankrutowały.

Redakcja składa serdeczne podziękowania za udostępnienie archiwum i zdjęć oraz pomoc w przygotowaniu numeru: Księdzu Kazimierzowi Radzikowi – Przełożonemu Generalnemu Księży Michalitów, Matce Nataneli Bednarczyk – Przełożonej Generalnej Siostr Michalitek, Siostrze Maksymilianie Ciepale oraz księdzu Ryszardowi Cwynarowi.

Serdeczne Bóg zapłać!

Wydawca: Wydawnictwo AZ sp. z o. o., Kraków. Asystent kościelny: ks. Robert Wróblewski SDB. Redaguje zespół: ks. Stanisław Kowalik, Joanna Dulińska (red. nac.), Katarzyna Curyło (z-ca red. nac.), Joanna Chlebda (sekr. red.), Franciszek Mróz, Lesław Peters, Antoni Zięba. Opracowanie graficzne: Jaga Mączka, Piotr Warisch. Łamanie i przygotowanie do druku: Degraf. Druk: RR Donnelley Kielce S.A. Adres redakcji: 31-150 Kraków, ul. Św. Filipa 17, tel. 12 428 49 10, e-mail: redakcja@nasza-arka.pl, ISSN 1640-615X, NR INDEKSU 226696. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo do wprowadzania skrótów oraz nadawania tytułów. Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść reklam zamieszczonych w naszej gazecie. Fot. Archiwum Zgromadzenia św. Michała Archanioła.

**Warunki prenumeraty:** Odbiorcom indywidualnym proponujemy prenumeratę pocztową półroczną (6 numerów) w cenie 33 zł wraz z przesyłką i dodatkami (płyty DVD i numery specjalne) oraz prenumeratę roczną (12 numerów) w cenie 65 zł wraz z przesyłką i dodatkami (płyty DVD i numery specjalne). Prenumeraty „Naszej Arki” dokonuje się wpłacając odpowiednią kwotę na konto: Wydawnictwo AZ sp. z o. o., ul. Krowoderska 24/3, 31-142 Kraków PeKaO SA I O/Kraków, nr rachunku: 95 1240 1431 1111 0000 1046 1215

**Prenumeratę prowadzą również:**

- **Poczta Polska** – przyjmuje przedpłaty na prenumeratę w urzędach pocztowych oraz u listonoszy na terenie całego kraju w terminach: I kwartał – do 25 listopada, II kwartał – do 25 lutego, III kwartał – do 25 maja, IV kwartał – do 25 sierpnia (9 zł na kwartał – bez dodatków).
- **RUCH S.A.** – przyjmuje przedpłaty w oddziałach regionalnych do 5. każdego miesiąca poprzedzającego okres rozpoczęcia prenumeraty (prenumerata krajowa – 9 zł na kwartał bez dodatków). Informacje o prenumeracie zagranicznej: RUCH S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy, 01-248 Warszawa, ul. Jana Kazimierza 31/33, tel: + 48/22 532 87 31, <http://www.ruch.pol.pl>; e-mail: prenumerata@okdp.ruch.com.pl

Dział sprzedaży i prenumeraty ul. Św. Filipa 17, 31-150 Kraków, tel. 12 428 49 10

Zapraszamy na naszą stronę internetową [www.nasza-arka.pl](http://www.nasza-arka.pl) oraz [www.wydawnictwoaz.pl](http://www.wydawnictwoaz.pl)

**NASZAARKA 2**

# „Bylebym tylko poznał Prawdę”

**R**odzina Markiewiczów była bardzo religijna. W domu na wyeksponowanym miejscu wisiał wizerunek Pana Jezusa, a pod nim duży napis: „Błogosław, Boże, ten dom i wszystkich w nim mieszkających z łaski Bożej”. W kronice rodzinnej zapisano: „Nabożeństwo do Najświętszej Panny stało się z czasem wybitną cechą młodego pokolenia, które wzrastało w głęboko religijnej atmosferze tego prawdziwie katolickiego domu”.

Cała rodzina gromadziła się na wspólnej modlitwie pod obrazem Matki Bożej Częstochowskiej. Obraz ten otrzymali Jan i Marianna Markiewiczowie w dniu swojego ślubu. Mieszkali w Pruchniku koło Jarosławia. Jan trzykrotnie był burmistrzem miasteczka. Aby wyżywić liczną rodzinę – Markiewiczowie mieli jedenaścioro dzieci – miał się różnych zajęć. Pracował jako masarz, sprzedawca owoców, był też kierownikiem gorzelnii.

Mały Bronisław zapamiętał z dzieciństwa doświadczenie głodu: „Taka była u nas w domu bieda, że matka przygotowywała nam do jedzenia korzenie perzu”. Pamiętał też czasy rzezi galicyjskiej, kiedy chłopcy wystąpili przeciw panom. Już jako dorosły tak skomentował te straszne wydarzenia: „Wiemy z naszego doświadczenia, że podłoża i przyczyny rzezi między ludźmi i ich wybuchu w roku 1846 trzeba szukać w zlekceważeniu wykazanym wobec naszego ludu, o ile to się odnosi do wykształcenia religijnego”.

## Boże, daj mi się poznać

Młody Bronisław był świetnym uczniem. Zawsze dużo czytał. Miał zwyczaj wchodzić z książką na drzewo i tam oddawać się lekturze. Po szkole elementarnej musiał czekać dwa lata, aż rodzice zbiorą fundusze na dalszą naukę. Kiedy już rozpoczął naukę w gimnazjum, musiał dorabiać korepetycjami, żeby się utrzymać. W tym czasie przeżył poważny kryzys wiary. Był to skutek antychrześcijańskiej atmosfery szkoły, do której uczęszczał, a zwłaszcza postawy jednego z profesorów, który wyśmiewał „przesady religijne”. Nawrócenie przeżył w czasie... lektury jednej

Jan i Marianna – rodzice księdza Bronisława



Pomnik ks. Bronisława Markiewicza w Pruchniku stoi w miejscu, gdzie niegdyś znajdował się dom rodziny Markiewiczów.

z noweli Józefa Korzeniowskiego. Upadł wtedy na kolana i zaczął się modlić. „Jeśli jesteś, Boże, daj mi się poznać”. Po latach tak opisywał przeżycia z tamtych lat: „Niech zostanę kaleką największym, niech stracę nogi, w rękach władzę, bylebym tylko poznał Prawdę i duszę świętą zaspokoił. Chętnie dam zdrowie, ba, nawet życie zaraz, ażebym tylko pozbył się tej straszliwej niepewności i męczarni wewnętrznej”.

Fot. Archiwum Zgromadzenia św. Michała Archanioła





Obraz bł. Bronisława Markiewicza w kościele parafialnym w Pruchniku

## Tajemnicza wizja

Myśl o powołaniu przyszła wcześniej – Maria, siostra Bronisława, wspominała, że jako dziecko w jednej z komór w domu „odprawiał Msze”. Ostatecznie o wyborze drogi życiowej zdecydowało niezwykle wydarzenie – prorocza wizja nieznanego 16-letniego chłopca, który wracając z pielgrzymki spotkał przyjaciela Bronisława, Józefa Dąbrowskiego. W wizji tej była mowa o wielkim człowieku, który daleko, za górami, wychowuje kapłanów u stóp Matki Bożej (chodziło o św. Jana Bosko) oraz o polskim księdzu, który odwiedzi owego człowieka i wróciwszy do kraju i dokona wielkich rzeczy, a ukoronowaniem jego dzieł będzie nowe zgromadzenie. Po latach, odnosząc się do tego proroctwa, ks. Markiewicz wyznał: „Nie przychodziło mi wtenczas na myśl, by ta przepowiednia nieznanego w czymkolwiek mnie tyczyła. Byłem jednak cały tym widzeniem tak głęboko przejęty, że w tej samej chwili postanowiłem wstąpić do seminarium”.

## Myśli Błogosławionego

„Obym raczej umarł, niż miałbym Cię kiedyś obrazić”.

## Najważniejsza chwila w życiu

W styczniu 1863 r. wybuchło powstanie narodowe. Bronisław był wtedy w klasie maturalnej. Chciał iść wtedy walczyć. Jednak jeden z braci powstrzymał go, radząc mu, żeby raczej wstąpił do seminarium na rok próby. Bronisław posłuchał tej rady. W seminarium rozpoczął intensywne życie duchowe i pracę nad charakterem. Zanotował wówczas: „Żadnej folgi i litości nad moim »ja«”! Już jako bardzo młody człowiek rozmyślał o śmierci. W jego zapiskach z tamtego czasu znajduje się m.in. takie zdanie: „Najważniejsza chwila w życiu – śmierć. Rozumna więc i słuszna często myśleć o niej i gotować się”.

## „Biorę cię pod moją specjalną opiekę”

Podczas studiów miało miejsce kolejne niezwykle wydarzenie w życiu Bronisława – miał widzenie Matki Bożej, która umocniła go w decyzji o powołaniu i powiedziała: „Biorę cię pod moją specjalną opiekę”. 15 września 1867 roku Bronisław Markiewicz przyjął święcenia kapłańskie. Rodzina i przyjaciele z Pruchnika chcieli urządzać mu huczne prymicje, on jednak wolał spędzić ten dzień sam na sam z Bogiem. Napisał wówczas: „Wszystko na opak świata. Błogosławieni ubodzy, cisi, którzy płaczą – i ja tak chcę”.

## „MOI RODZICE KUPILI MU BUTY”

Przez całe życie Bronisław nie przywiązywał wagi do rzeczy materialnych. Cechę tę wyniósł z domu rodzinnego. Jego współpracownicy wspominali: „Miał ze sobą kilka przedmiotów osobistego użytku. Moi rodzice kupili mu buty” (Krystyna Trzeciecka-Potocka); „Był skromny w swoich wymaganiach, w ubraniu, jedzeniu. Sprzęty miał proste, nie trzymał u siebie żadnych zapasów” (br. Władysław Białoczyński). Nosił ubranie czyste, ale wyszarzałe i proste. Gdy siostry zrobiły mu uwagę, że potrzeba by kupić nową sutannę i nowy płaszcz, sprzeciwił się, mówiąc: „Głoszę ubóstwo, zatem winienem być ubogi także na zewnątrz” (świadek s. Wiktorii Janusz). Jadł razem z wychowankami. Bardzo rzadko spożywał mięso. W swoim testamencie napisał: „Nie posiadam spadku do przekazania”.



Pamiętkowa tablica w kościele



Kościół parafialny pw. św. Mikołaja w Pruchniku. Tutaj w roku 1847 r. został ochrzczony przyszły Błogosławiony. Tutaj też 22 września 1867 r. odprawił swą pierwszą Mszę św.



**Ks. Bronisław Markiewicz podczas studiów w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie (1875 r.)**

Z Harty został przeniesiony do Przemysła, gdzie rozpoczął pracę jako wikariusz parafii katedralnej. Można by sądzić, że pochłonie go ten zaszczyt i wielkie miasto. Skądże! Po wypełnieniu swoich obowiązków codziennie wracał na wieś i katechizował dzieci. Ogromną wagę przywiązywał także do sakramentu spowiedzi. Został parafią, w której poza okresem wielkanocnym rzadko kto się spowiadał. Doprowadził do tego, że pod jego konfesjonalem ustawiały się długie kolejki penitentów.

### **Dobrzy chrześcijanie**

Prowadził duszpasterstwo więźniów. To doświadczenie okazało się bardzo przydatne. Któregoś roku w poniedziałek wielkanocny biskup, który miał wygłosić homilię nie dotarł do katedry. Żaden z kapłanów nie chciał głosić kazania nieprzygotowany. Ksiądz Markiewicz zdecydował się wygłosić zaimprovizowaną homilię. Na zakończenie powiedział, że wraca z więzienia, gdzie prawie wszyscy skorzystali z sakramentu spowiedzi. A wy, »mili chrześcijanie«? Cóż byłby to za wstyd, gdy na sądzie Boskim więźniowie dostąpili zbawienia, a ci »co dzisiaj w słońcu i szuncunku, zaliczeni zostali do motłochu skazanego na hańbę i karę wieczną?«. W kościele zapadła głęboka cisza.

# Gorliwy d

Już na pierwszej parafii w Harcie ostro ruszył do pracy. Konfesjonał, ambona, katechizacja. Odbывał daleką drogę, by po wioskach uczyć dzieci. W zimie odmrażał przy tym ręce i nogi. Sypiał na desce. Po całym dniu pracy szedł do kościoła adorować Eucharystię, a gdy świątynię zastawał zamkniętą, klękał przed wejściem, często i na śniegu. Wszędzie biegały za nim dzieci – „anioły ziemskie”, jak je nazywał. Ks. Markiewicz darzył je wielką miłością.

### **Pan Jezus was wszystkiego nauczył**

W pewnym momencie ksiądz Markiewicz podjął decyzję o studiach, by lepiej przygotować się do nauczania młodzieży. Rozpoczął studiowanie filozofii na uniwersytecie we Lwowie. Doświadczył tam szykan ze względu na swój stan duchowny. Rozczarowały go też popularne wówczas doktryny filozoficzne, nierzadko starające się podważyć fakt istnienia Boga. Przeniósł się do Krakowa, ale po krótkim czasie został odwołany na wakant do pracy duszpasterskiej w jednej z parafii. Po latach w Miejscu Piastowym podzielił się ze współbraćmi refleksją: „Nie troszczcie się o wiedzę ani patenty ani dyplomy uniwersyteckie. Pan Jezus was wszystkiego nauczył”.

### **Ostatni pijak**

Po przyjeździe do parafii w miejscowości Gać koło Przeworska długo klęczał przez Najświętszym Sakramentem. Uważał bowiem, że 'należało się na pierwszym miejscu przedstawić Panu Jezusowi'. Niemal cała wieś pogrążona była w pijaństwie. Ksiądz Markiewicz założył przy parafii bractwo trzeźwości i podczas nabożeństw nieustannie modlił się za pijaków. Nie wskazywał ich po imieniu z ambony, ale co niedzielę informował o ich dokładnej liczbie. Ilość alkoholików zaczęła się zmniejszać. W końcu mógł z ambony powiedzieć: 'módlmy się za jednego jedynego pijaka'. A ten ostatni grzesznik ukląkł i bijąc się w piersi głośno powiedział: 'Tym ostatnim jestem ja. Przysięgam, że się nawrócę'. Ks. Markiewicz żądał, by przed weselem gospodarze wpłacali rodzaj kaucji, która była zwracana tylko wówczas, gdy zabawa odbyła się bez bijatyk i pijaństwa. By odciągnąć młodych od przesiadywania w karczmie i gry w karty, uczył ich grać... w szachy. Wkrótce w szachy grała cała młodzież we wsi, a karczmarz zbankrutował.

### **Profesor śpi na słomie**

Ksiądz Markiewicz uczył nowoczesnych metod uprawy roli, propagował samopomoc chłopską. W Błazowej, swojej kolejnej parafii, założył spółdzielnię i szkołę tkacką. Przez dwa lata dojeżdżał do seminarium w Przemysłu, bo tam został mianowany profesorem teologii pasterskiej. „Ks. Markiewicza ceniliśmy wszyscy jako zdolnego i praktycznego

# Wzpasterz

profesora a kochaliśmy go jak ojca” – wspominali seminarzyści. Z kolei ze wspomnień jednej z karmelitanek dowiadujemy się, że ks. Markiewicz oddał swój materac chorej siostrze, a sam spał na słomie.

## KSIĄDZ, CO ZUPĘ GOTOWAŁ

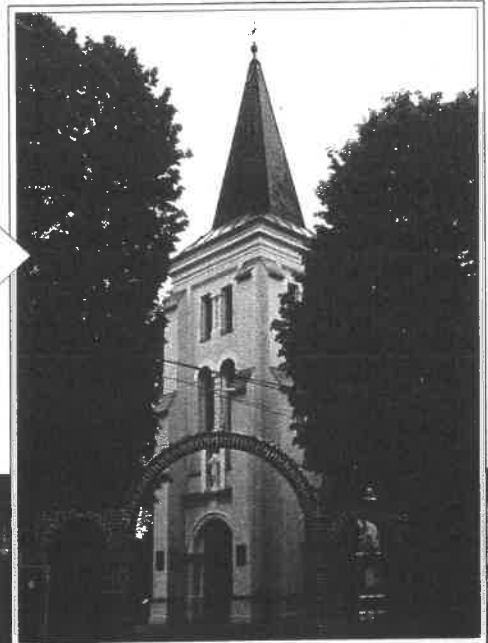
Kiedy miasto nawiedziła epidemia cholery, ksiądz Markiewicz codziennie odwiedzał chorych. Za środki finansowe otrzymane od biskupa zakupił żywość i rozdawał ją chorym i słabym. Gorąca zupa była dla wycieńczonych biedaków wielkim pokrzepieniem. Biedota długo wspominała, jak to ksiądz „dla nich zupę gotował”.

## GORZKIE SŁOWA PRAWDY

Powrót na galicyjską wieś, z której przecież sam pochodził, był dla niego szokiem. „Całe wsie w Galicji, poczynając od wójta, nie wiedzą Kim jest Chrystus” – pisał. „Zapytasz włościanina, mówiącego po polsku, czy jest Polakiem, to nieraz namyśla się, co odpowiedzieć, albo odpowie przecząco, że nim nie jest”. W 1887 r., jeszcze podczas pracy w Przemyślu, napisał wydany pod pseudonimem literackim esej „Trzy słowa do starszych w narodzie w stulecie rozbioru Ojczyzny”. Książeczka szybko zniknęła z półek księgarskich i wywołała skandal. Autora uznano za wywrotowca, a nakład nakazano wycofać i zniszczyć. Taką reakcję wywołało stwierdzenie autora, że zabory są karą za grzechy Polaków: „Bóg nam odjął byt polityczny za grzechy nasze. (...) Tym grzechem jest ucisk, wyzyskiwanie i zaniedbanie ludu”. Przypominał, że lwowskie śluby Jana Kazimierza, w których król przysiągł naprawić krzywdy zadane ludowi, nie zostały wypełnione. Zaapelował też do księży, aby pracowali nad zlikwidowaniem analfabetyzmu religijnego i aby dopuścili do pracy apostołskiej wiernych, i to obojga płci. Jak na owe czasy były to postulaty bardzo rewolucyjne.

Kościół pw. Wniebowzięcia N.M.P. w Gaci koło Przeworska – pierwszym proboszczem tej parafii był ks. B. Markiewicz.

Wnętrze kościoła parafialnego w Gaci.



Fot. Lukasz Mroz



Fot. Grzegorz Gałązka

Dies et Mensis	Numerus domus	SPONSUS					SPONSA					NOMINA	Conditio			
		NOMEN					NOMEN									
		Catholica	Aut alia	Aetas	Conditio	Viduus	Catholica	Aut alia	Aetas	Conditio	Vidua					
14 tobris 1867																
		<i>Adalbertus Woyc filius Antonii Woyc et Marianae nae de patre Ma- thaeo Woyc matre viduus post p. def. Mariannam Wienk</i>					1.	30.	1.	<i>Son-hia filia Lau- rentii Hrub et Lu- tharinal de patre Jachetiano Hrub matre inquilmer</i>						
		<i>Matrimonio huic praemisio 3 hannis diebus 29 septembris et 6. 13. Octobris proclamatis benedixit testisque scriptis nec ignarus subscripuit: Provisus Mar. Kucwicz Cooperator.</i>														

Fragment Księgi Małżeństw wpisanej przez ks. Markiewicza w parafii Harta

## Myśli Błogosławionego

„Wpierw umrę, aniżeli miałbym popełnić zło!”

Fot. Grzegorz Gałązka



Praca sióstr w szpitalu



Misje kameruńskie zgromadzenia można wesprzeć poprzez „Adopcja Serca”.



### Czy wiesz, że:

### Prośba Marii Konopnickiej

Warto wiedzieć, że ks. Bronisław Markiewicz oraz Marię Konopnicką. Zacheowały się listy wielkiej pisarki do Błogosławionego. W jednym z nich Konopnicka prosi księdza o wzięcie pod opiekę opuszczonego chłopca: „czy by się w zakładzie nie znalazło miejsce dla dziewięcioletniego chłopca, sieroty bez matki, syna ubogiego wyrobnika, który nie może dziecku temu zapewnić żadnej opieki? Chłopiec już od siódmego roku życia znosi poniewierkę na służbie u obcych ludzi, i wzdycha gorąco do jakiegokolwiek nauki, która by mu drogę do pracy otwarła. Znając serce Ks. Prefekta, które czyni cuda i rozszerza mury, mam nadzieję, że prośba moja za tym sierotą przyjęta będzie z tym samym miłosierdziem, jakie tam, w Miejscu Piastowem, setki dzieci opieką ogarnia. Marya Konopnicka”.

### Myśli Błogosławionego

Prawdziwie religijna moralność „Ktoś powie:

»Przecież zakładamy warsztaty, wspieramy przemysł, stawiamy szkoły«. To prawda, ale to nie wystarczy, jeśli oświata nie będzie oparta na prawdziwej religijnej moralności”.

### Kalendarium Roku Jubileuszowego

14–17 czerwca 2012 r.

Obchody setnej rocznicy beatyfikacji ks. Bronisława Markiewicza. Złot młodzi w Miejscu Piastowym – szkoły ponadpodstawowe noszące imię ks. Bronisława Markiewicza, wspólnoty oazowe, ministranci, oratoria itp. Msza św. pod przewodnictwem przełożonego generalnego salezjanów, ks. Pascala Chaveza SDB. Śluby wieczyste sióstr michalitek. Premiera oratorium o ks. Bronisławie Markiewiczu pt. „Człowiek błogosławieństw”

24 czerwca 2012 r.

Godzina 9.00 – Jubileuszowa Msza św. radiowa z bazyliki św. Krzyża w Warszawie (Polskie Radio, program I)

13 lipca 2012 r.

Miejsce Piastowe – powitanie pieszej młodzieżowej pielgrzymki o trzeźwość narodu

15 lipca 2012 r.

Miejsce Piastowe – dzień patrona gminy – bł. ks. Bronisława Markiewicza.

W uroczystości wezmą udział lokalne wspólnoty michalickie.

15 września 2012 r.

Rocznica święceń kapłańskich ks. Bronisława Markiewicza. Piesza pielgrzymka młodzieży z Pruchnika do Przemyśla.

29–30 września 2012 r.

Miejsce Piastowe – spotkanie czcicieli, wychowanków i rycerzy św. Michała Archanioła. Śluby zakonne michalickich kleryków. Wręczenie przez przełożonego generalnego zgromadzenia – ks. Kazimierza Radzika medalu bł. ks. B. Markiewicza (BENEMERENTI) osobom zasłużonym dla dzieł michalickich

5 listopada 2012 r.

Warszawa-Bemowo (parafia pw. M. B. Królowej Aniołów) – wykonanie oratorium o bł. ks. B. Markiewiczu pt. „Człowiek błogosławieństw”

23–24 listopada 2012 r.

Miejsce Piastowe – sympozjum naukowe o bł. ks. B. Markiewiczu

30 stycznia 2013

Zakończenie Roku Jubileuszowego – uroczysta Msza św. w kaplicy domu macierzystego sióstr michalitek w Miejscu Piastowym.



Zgromadzenie Sióstr  
św. Michała Archanioła  
ul. Ks. Markiewicza 22  
38-430 Miejsce Piastowe  
tel. 13 4353013  
www.michalitki.pl  
e-mail: siostry@michalitki.pl